GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 69 (1449) A B C — Poznań, sobota 12 marca 1949 r. — Cena 5 zł

NA ZDAR!
Dziś wszystko nas zbliża i łączy

Wielka manifestacja *przyjaźni* z narodami Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP). Dnia 9 bm., w przeddzień drugiej rocznicy zawarcia polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy, odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Na akademię przybyli: wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski, Szwalbe i Barcikowski, marszałek Polski Michał Żymierski, ministrowie Modzelewski, Wolski, Radkiewicz, Dybowski, Podedworny, Rapacki, Rabanowski, Szymanowski, Michejda i Rzymowski, podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów Berman, wiceministrowie Spychalski i Wysocki. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca ambasadorowie Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii, posłowie Hiszpanii, Izraela i Szwecji oraz charge d-affaires Rumunii.

Za stołem prezydialnym, na tle sztandarów o barwach narodowych Polski i Czechosłowacji, widnieją portrety Prezydenta Bolesława Bieruta i Klementa Gottwalda. Salę wypełnili szczelnie robotnicy warszawskich fabryk i zakładów pracy, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych.

Na mównicę wstępuje przewodniczący KCZZ poseł EDWARD OCHAB.

„Uroczystości „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej" są zewnętrznym wyrazem głębokich uczuć braterstwa, mocnej spójni ideologicznej, zbieżności interesów państwowych i wspólnoty celów politycznych, łączących nasze narody. Na czele narodów czeskiego, słowackiego i polskiego — oświadczył przewodniczący KCZZ — stoi dziś klasa robotnicza, klasa przepojona zarówno patriotyzmem, jak i głębokim internacjonalizmem proletariackim. Polskie i czeskie klasy posiadające nie umiały i nie chciały dojść do porozumienia."

Poseł Ochab zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Na zdar", który podchwycony przez zebranych przekształcił się w serdeczną manifestację przyjaźni obu bratnich słowiańskich narodów.

Na mównice wstępuje min. STEFAN JĘDRYCHOWSKI.

„Przyjaźń polsko-czechosłowacka — powiedział on — tkwi korzeniami w najlepszych, najbardziej postępowych tradycjach obu narodów. Dziś wszystko nas łączy, wszystko nas zbliża. Łączy nas i zbliża wspólna granica wydłużona na zachód i Sudety, łączy nas zachodnia granica Polski i Czechosłowacji na Odrze, Nysie i czeskim Lesie — granica pokoju. Polskie porty Szczecin, Gdynia i Gdańsk stanowią naturalny dostęp Czechosłowacji do morza a przez Czechosłowację wiodą nasze drogi do krajów naddunajskich i bałkańskich, do Włoch i Szwajcarii.

Ale przede wszystkim — oświadczył dalej min. Jędrychowski — **łączy nas i zbliża podobieństwo ustroju społecznego, fazy rozwojowej i dążeń historycznych naszych narodów. Łączy nas i zbliża jednakowy stosunek do Związku Radzieckiego, nacechowany głęboką wdzięcznością przyjaźni i zaufaniem.**

Witany serdecznymi oklaskami na mównicę wstępuje ambasador Republiki Czechosłowackiej p. FRANCISZEK PISZEK.

„Serdeczne podziękowanie za udział w rozwoju naszych dobrosąsiedzkich stosunków składam całemu ludowi polskiemu. W imieniu narodu czechosłowackiego przekazuje szczere, braterskie pozdrowienie dla narodu polskiego i życzę mu powodzenia w jego pracy nad odbudową kraju, która jest niemniej bohaterska, jak była jego walka o niepodległość."

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych obu państw. Stojąc, zebrani manifestują swą przyjaźń dla bratniej Czechosłowacji. Wśród długotrwałych oklasków min. Rabanowski odczytał teksty depesz powitalnych do Prezydenta Bolesława Bieruta, prezydenta Klementa Gottwalda, premiera Cyrankiewicza, premiera Zapotocky'ego, przewodniczącego zarządu głównego Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej min. Gregora.

* * *

PRAGA (PAP). Prezes Rady Ministrów R. P. Józef Cyrankiewicz, z okazji rocznicy podpisania paktu przyjaźni między Polską a Czechosłowacją, oświadczył korespondentowi CIK m. in. co następuje:

„Podpisany przed dwoma laty układ o przyjaźni nabiera coraz głębszej, realniejszej, bardziej konkretnej treści, rozszerza się na wszelkie dziedziny życia naszych krajów i dlatego stał się dla wszystkich obywateli czymś najzupełniej oczywistym i zrozumiałym. Jesteśmy przykonani o dalszym stałym rozwoju serdecznych stosunków między naszymi krajami. Te wzajemne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią dla Polski i Czechosłowacji dodatkowy czynnik przyspieszenia swego rozwoju gospodarczego i szybszej realizacji socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej, realizacji dokonywującej się dzięki wzajemnej pomocy krajów demokracji ludowej oraz pomocy i poparciu Związku Radzieckiego."

APEL INTELEKTUALISTÓW *w obronie pokoju*

PARYŻ (PAP). — MIĘDZYNARODOWY KOMITET ŁĄCZNOŚCI INTELEKTUALISTÓW W OBRONIE POKOJU, KTÓRY OBRADOWAŁ OSTATNIO W PARYŻU, OGŁOSIŁ ODEZWĘ DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI DEMOKRATYCZNYCH I WSZYSTKICH ZWOLENNIKÓW POKOJU.

„Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów w obronie pokoju, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet i niżej podpisani intelektualiści, działacze na polu kultury, nauki i sztuki oraz działacze społeczni — głosi odezwa — zwracają uwagę na fakt, że z każdym dniem wzrasta niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi międzynarodowemu.

W szeregu krajów prasa, radio i liczni działacze polityczni sieją otwarcie wrogość i nienawiść do innych krajów oraz prowadzą propagandę na rzecz nowej wojny. Zamiast ograniczyć stan liczebny armii i zbrojenia, czego można było oczekiwać po zakończeniu wojny światowej, prowadzi się niepohamowany wyścig zbrojeń, tworzy bloki wojenne, stanowiące niebezpieczeństwo dla pokojowego współistnienia narodów. W różnych krańcach świata nadal płoną ogniska wojny, wzniecone przede wszystkim ingerencją państw obcych i bezpośrednią akcją ich sił zbrojnych.

Narody świata nie chcą wojny, nie chcą nowych krwawych ofiar i okrutnych zniszczeń. Obowiązkiem wszystkich szczerych działaczy nauki, kultury, sztuki, literatury, obowiązkiem wszystkich organizacji demokratycznych jest energiczne i jednomyślne wystąpienie w obronie pokoju pomiędzy narodami.

Zaniepokojeni działalnością wrogów pokoju, zwracamy się do wszystkich organizacji demokratycznych i działaczy postępowych wszystkich krajów — do związków zawodowych, organizacji kobiet i młodzieży i ich międzynarodowych zjednoczeń, do organizacji chłopskich, spółdzielczych i religijnych wszystkich krajów, do organizacji intelektualistów, uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy sztuki, demokratycznych posłów, występujących w obronie pokoju — z apelem o zwołanie w kwietniu bieżącego roku Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, który by postawił sobie za cel zjednoczenie wszystkich aktywnych sił narodów we wszystkich krajach dla obrony pokoju.

Wzywamy wszystkie wymienione organizacje i wszystkich postępowych działaczy, aby przyłączyli się do naszego apelu o zwołanie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, za pośrednictwem prasy lub listownie. Wyrażamy głęboką nadzieję i przekonanie, że wszyscy działacze demokratyczni i organizacje poprą nasz apel i wezmą czynny udział w pracach Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju".

Odezwę podpisali: Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów w obronie pokoju, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet; Aragon, ks. Jean Boulier, Eliane Brault, Jean Cassou, Aimé Cesaire, Raymond Cogniat, Pierre Cot, Aime Cotton, Eugenie Cotton, Gabrielle Duchene, Paul Eluard, Justin Godard, Yves Farge, Frederic Joliot-Curie, Irene Joliot-Curie, Francois Leclerc, Louis Martin-Chauffier, Pablo Picasso, Marcel Prenant, Paul Rivet, pani Romain Rolland, Armand Salacrou, Elsa Triolet, Vercors, J. Crowther, Mary Pritt, D. N. Pritt, Nora Wooster, J. B. S. Haldane, D. Bernal, Ada Alessandrini, Massimo Bontempelli, Renato Guttuso, Guido Miglioli, Isa Miranda, Pietro Nenni, Camilla Ravera, Maria Maddalena Rossi, Giuseppe de Santis, Emilio Sereni, Elio Vittorini, Howard Fast, Ada Jackson, Alber Kahn, Jenny Weltfish, Ella Winter, M. Szołochow, A. Fadiejew, F. Fiedosiejew, N. Popowa, S. Wawiłow, Wanda Wasilewska, Annette Olsen, Martin Andersen Nexö, Mimi Sverdrup Lunden, Andrea Andreen, **Jerzy Borejsza, Jan Dembowski, Leon Kruczkowski, Eugenia Pragierowa,** Jan Drda, Aneska Hodinova-Spurna, Jan Mukarzowsky, Bernhard Kellerman, Heinrich Mann, Otto Nuschke, Anna Seghers, Sean O'Casey, Jose Giral, Elisa Uris, Mulk Raj Anand, Pablo Neruda, Jorge Amado, Tsai-Czang.

Interpelacja poselska
w sprawie stosunków polsko - francuskich

WARSZAWA (PAP). Na 58 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 9 marca br. wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacja posłów klubów poselskich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy i Katolicko-Społecznego Klubu Poselskiego, do ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Interpelacja brzmi jak następuje:

„Niżej podpisani posłowie na Sejm Ustawodawczy R. P. zaniepokojeni wiadomościami o odmowie rządu francuskiego zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej i o szykanach, na jakie narażone jest wychodźtwo polskie we Francji, wyrażają obawę co do wpływu tych wydarzeń na dalszy rozwój dobrych stosunków polsko-francuskich. W związku z tą sprawą zapytujemy ob. Ministra, czy by nie zechciał wyjaśnić istotnego stanu rzeczy, poruszonych wyżej zagadnień".

Interpelacja przesłana została do prezesa Rady Ministrów.

Amerykańscy „eksperci"
we francuskich zakładach *lotniczych*

PARYŻ (PAP). „Humanite" publikuje kopię listu ministerstwa obrony narodowej, skierowanego do II oddziału sztabu generalnego lotnictwa, upoważniającego attache lotniczej ambasady USA w Paryżu do złożenia „wizyty" w fabrykach budowy motorów lotniczych. „Oto ci — pisze „Humanite" — którzy wydają sekrety obrony narodowej mocarstwu zagranicznemu. Ich list upoważnia amerykańskich attache wojskowych do prowadzenia jawnej akcji szpiegowskiej we francuskich zakładach budowy motorów lotniczych".

Gen. Konarzeski
komendantem głównym MO

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na wniosek ministra bezpieczeństwa publicznego uchwaliła mianować gen. Józefa Konarzeskiego komendantem głównym Milicji Obywatelskiej, zwalniając w ten sposób równocześnie z tego stanowiska gen. Franciszka Jóźwiaka (Witolda), który wybrany został przez Sejm w dniu 9 marca — prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Rząd włoski czeka

RZYM (PAP). Korespondenci waszyngtońscy tutejszej prasy donoszą, że zaproszenie Włoch do Paktu Atlantyckiego ma nastąpić w ciągu najbliższych 24 godzin. Rząd włoski zorganizował tymczasem wielką kampanię prasową na rzecz przyjęcia tego zaproszenia. Dziennik „Unita" stwierdza, że włoskie masy ludowe nie pragną jednak bynajmniej udziału w projektowanym pakcie.

Nowe starcia
koło portu AKABA

LONDYN (PAP). Z Haify donosi agencja Reutera, że szef sztabu armii izraelickiej gen. Dori ostrzegł państwa arabskie, które — jak powiedział — „wciąż jeszcze zagrażają pokojowi Izraela", iż armia Izraela jest w pogotowiu i nie będzie tolerowała żadnej dalszej agresji. Dori wspomniał również o prowokacjach ze strony „band zbrojnych" jednego z państw arabskich.

Rozgłośnia arabska czynna na północ od Jerozolimy podała w nocy ze środy na czwartek wiadomości o rzekomym starciu między wojskami Izraela a transjordańskim legionem arabskim na terytorium izraelickim, w odległości 40 km na północ od Akaby. W porcie Akaba stacjonują również oddziały brytyjskie, skierowane tam na mocy układu brytyjsko-transjordańskiego.

Francja wydala
zasłużonych Polaków

PARYŻ (PAP). Siedmiu Polaków opuściło Paryż, kierując się do kraju po 25 latach tułaczki na obczyźnie. Są to górnicy polscy wydaleni z Francji za udział w ostatnim strajku. Jeden z wydalonych Ludwik Rybarczyk pełnił obowiązki prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji w Guesnain. Również czterej inni: Tadeusz Domrzał, Bolesław Smolarek, Stefan Hudowicz i Kazimierz Sas pełnili odpowiedzialne funkcje w organizacjach wychodźstwa polskiego. Dwaj inni wydaleni — to Mieczysław Marzec i Jan Trzebiakowski, którzy podobnie jak Tadeusz Domrzał zajmowali kierownicze stanowiska w polskich sekcjach CGT. Rybarczyk, Smolarek, Sas, Hudowicz, Domrzał i Marzec brali udział we francuskim ruchu oporu, za co zostali odznaczeni orderami francuskimi. Rodziny wysiedlonych przygotowują się również do wyjazdu.

Cmentarzysko mamutów
pod Zamościem

LUBLIN (PAP). W czasie robót ziemnych, prowadzonych przy budowie nasypu pod kolejkę wąskotorową Ciechobosz — Masłomych, robotnicy wykopali wielką kość przedniej nogi mamuta, na głębokości 6 m. Odnalezioną kość, przedstawiającą wielką wartość naukową, przekazano Muzeum w Zamościu. Według opinii rzeczoznawców, na terenie, gdzie dokonano odkrycia, znajdowało się prawdopodobnie wielkie cmentarzysko mamutów. Opinię tę potwierdzają również wiadomości, że Niemcy prowadzili tam w okresie okupacji prace wykopaliskowe, wywożąc samochodami odnalezione eksponaty w nieznanym kierunku.

„Zimny Anschluss" Austrii z Bizonią
na tajny rozkaz Waszyngtonu

WIEDEŃ (Telepress). W roku ubiegłym zawarte zostało, poza plecami Sojuszniczej Rady Kontrolnej dla Austrii, tajne porozumienie handlowe pomiędzy rządem austriackim i angloamerykańskim zarządem wojskowym w Bizonii.

W myśl tego porozumienia, które całkowicie podporządkowuje Republikę Naddunajską interesom zachodnio-niemieckiego ciężkiego przemysłu, Austria eksportować ma do Bizonii magnezyty i inne ważne surowce, wartości 6,5 mil. dolarów. W zamian za powyższą dostawy Austria otrzymywać ma maszyny, pod warunkiem, że uprzednio zapłaci za węgiel, który musi sprowadzać z Zagłębia Ruhry, na podstawie innego tajnego porozumienia, zawartego między Wiedniem i angloamerykańskim zarządem Bizonii.

Zgodnie z rozkazami amerykańskimi, Austria zmuszona jest do dalszego importowania węgla z Ruhry, płacąc w zamian zwiększonymi dostawami surowców. Na obiecane zaś maszyny z Bizonii trzeba będzie jeszcze czekać długie miesiące.

Austriacka prasa demokratyczna podkreśla, że porozumienie handlowe z zachodnimi Niemcami czyni z Austrii dostawcę surowców dla przemysłu Bizonii, ze szkodą dla własnej gospodarki, którą Amerykanie pragnęliby całkowicie uzależnić od Bizonii. Chodzi im bowiem o to, aby przygotować grunt pod „zimny Anschluss" zachodniej Austrii z zachodnimi Niemcami.

Austria musi na rozkaz amerykański sprowadzać węgiel z Ruhry na niesłychanie niekorzystnych warunkach, podczas gdy mogłaby otrzymywać pierwszorzędny węgiel z Polski, po tańszej cenie. W myśl jednak planu Marshalla, Austria musi płacić w dolarach za węgiel, zakupywany w Zagłębiu Ruhry.

„Jak funkcjonuje demokracja"
uczą się Niemcy w USA

NOWY JORK (PAP). Przybyła tu grupa 39 Niemców, w celu „zapoznania się z funkcjonowaniem demokracji w Stanach Zjednoczonych". Wycieczkę tę zorganizował okupacyjny zarząd wojskowy USA w Niemczech. W skład grupy wchodzi 6 oficerów policji, 24 duchownych i 9 antykomunistycznych działaczy związkowych. Niemcy pozostaną w USA 2 — 3 miesiące i podróżować będą po całym kraju. Prasa amerykańska przyznaje, że obok byłych więźniów obozów koncentracyjnych, w skład grupy wchodzi kilku b. oficerów armii hitlerowskiej. Niemieccy działacze związkowi przyjmowani są przez AFL i CIO.

Panowie A. B. i M.

czyli rozmów dyplomatycznych ciąg dalszy

Pisaliśmy już o „dramatycznym" słuchowisku, nadawanym w swoim czasie przez „Głos Ameryki" i „BBC". Miało ono stanowić opis ucieczki Mikołajczyka i obfitowało w wiele szczegółów, tyleż romantycznych, co nieprawdopodobnych. W całej tej historii decydującą rolę miało odegrać szlachetne serce polskiego leśnika, tudzież akcesoria przyrodnicze, jak ciemna noc oraz góry, lasy i pola, o których mówi popularna piosenka, że „taką jest żołnierska dola".

Rozszyfrowujemy incognito

A jednak dola „dyplomatyczna" jest inna, jak na to wskazuje pewna rozmowa w al. Szucha, odbyta gdzieś między 16 a 18 października 1947 r. o której również pisaliśmy we wczorajszym felietonie. Miejmy nadzieję, że ten felieton zaciekawił naszych Czytelników, zwłaszcza zaś osobą tajemniczego pana, którego nazwaliśmy p. X.

Był nim mr. George d. Andrews, w owym okresie pierwszy sekretarz ambasady USA w Warszawie.

Jak więc widzimy, nie tyle polskie serce leśnika, ile amerykańskie serce dyplomaty pomogło p. Mikołajczykowi. Cóż zatem dziwnego, że bliższe mu zawsze były i są sprawy amerykańskie od polskich?

Po owej rozmowie p. Mikołajczyk czekał, czekał, jak można się domyślać, z niecierpliwością i pewnym niepokojem. Wprawdzie był przyzwyczajony do czekania na dyrektywy swoich mocodawców, i miał nadzieję, że go nie opuszczą, skoro im tak długo służył — **ale kto** wie, czy im teraz jeszcze będzie potrzebny? Przeżywał więc emocjonujące godziny. Na szczęście tych godzin było niewiele — tylko 48.

Druga wizyta

W dwa dni bowiem po wizycie p. Andrews'a zjawił się u Mikołajczyka — tym razem powiemy od razu, o kogo chodzi, by nie nadużywać cierpliwości Czytelników — niejaki mr. Monroe W. Blake. Był on wówczas drugim sekretarzem ambasady USA w Warszawie, a nawet przez jakiś czas p. o. konsula w Krakowie. Nie był to więc ktoś bardzo ważny w hierarchii dyplomatycznej. Nic dziwnego, za pierwszym razem były do omówienia sprawy „polityczne", p. Blake zaś mówił z p. Mikołajczykiem już tylko o konkretnych szczegółach technicznych: co, gdzie i jak.

Eksperci od wiania

Te szczegóły techniczne stanowiły jednak dla Mikołajczyka przedmiot poważnej troski. Według radiowego słuchowiska Mikołajczyk w ciemnym lesie miał wykazać dużo spokoju i odwagi. W rzeczywistości jednak, podczas rozmowy z p. Blake, która odbywała się przecież nie w lesie, lecz w przytulnym mieszkaniu, p. Mikołajczyk był bardzo nerwowy. Gość go uspokajał argumentem, że „poważni eksperci naradzili się w tej sprawie". Mikołajczyk nie zdziwił się bynajmniej, że w dyplomacji amerykańskiej istnieją poważni eksperci od spraw wiania z Polski skompromitowanych agentów.

P. Blake zakończył rozmowę zapewnieniem, że tego a tego dnia, o tej a tej godzinie, na określonej ulicy będzie czekał na Mikołajczyka samochód ambasady amerykańskiej. Zawiezie on go w pewne miejsce, skąd będzie możliwa ucieczka z kraju.

Dalsze losy Mikołajczyka są znane.

Co zaś do dalszych losów pp. Andrews i Blake, to niestety wiemy tylko tyle, że ci panowie zakończyli karierę dyplomatyczną w Polsce po tej bardzo niedyplomatycznej interwencji.. Złośliwi twierdzą, że opuścili nasz kraj wkrótce po p. Mikołajczyku niezupełnie z własnej woli.

Wilczek

Leśnicy radzą

nad założeniam współczesnej gospodarki leśnej

W Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj, pod przewodnictwem dyr. inż. Pohla, konferencja nadleśniczych tut. okręgu. Na specjalną uwagę zasługiwał referat kier. Ostrowskiego, dotyczący prac zalesieniowych i omawiający założenia współczesnej gospodarki leśnej. Gospodarka ta, opierająca się na podstawach przyrodniczych, musi zmierzać do wytworzenia lasów mieszanych i różnowiekowych, jako najbardziej odpornych, zrównoważonych biologicznie i gwarantujących normalną, stałą produkcję. Wiele miejsca poświęcił prelegent omówieniu sprawy ochrony lasów, realizowanej przez tępienie owadów szkodliwych (próbne poszukiwania szkodników), ochronę ptaków, walkę z grzybami pasożytniczymi i zapobieganie pożarom.

Między innymi referent omawiał także organizację „Dnia lasu". W ramach, nakreślonych odgórnie, młodzież szkolna ma zakładać przy szkołach szkółki leśne, które pod planowym i racjonalnym kierownictwem dać mogą cenne dochody.

Jednym z zadań konferencji, właściwie zasadniczym, było omówienie i uzgodnienie wiosennej akcji zalesieniowej na rok bieżący, oraz wytyczenie — na razie w ogólnych zarysach — programu zalesienia na rok 1950.

Następnie prelegenci: **kpt. Rogalewski** oraz dyr. **Świerczyński** omówili zagadnienie pracy hufców junackich S. P. przy zalesianiu nowych terenów i zagadnienia kredytów i posługiwania się nimi w realizowaniu gospodarki leśnej.

Obrady trwają. (g)

Junaczki „Służby Polsce"

dały krajowi 160 tys. dni roboczych

WARSZAWA (PAP). W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet junaczki „Służby Polsce" z całego kraju złożyły meldunek o wykonanych pracach. W meldunku tym junaczki stwierdzają, że w akcji trzydniówek dały dla kraju 160 tys. dni roboczych. 11 obozów społecznych objęło opieką około 500 wsi, niosąc pomoc biednym i średniorolnym chłopom.

„Dopomogłyśmy — czytamy w meldunku — w zorganizowaniu 111 Kół Gospodyń Wiejskich i 85 Kół ZMP. Zorganizowałyśmy 160 świetlic i 82 kursy dla analfabetów. Udzieliłyśmy ponad 22 tys. porad sanitarnych, zorganizowałyśmy we wsiach polskich ponad 150 aptek". Ponad 10 tys. junaczek wstąpiło w szeregi Ligi Kobiet. W akcji solidarności zebrano 250 tys. zł na pomoc dla wdów i sierot po walczących bojownikach demokratycznej Grecji.

„My, dziewczęta, junaczki „Służby Polsce" — czytamy w zakończeniu meldunek — zapewniamy, że wraz ze wszystkimi kobietami nie będziemy szczędziły sił w budowie nowej Polski — kraju sprawiedliwości społecznej i socjalizmu. Wraz z kobietami całego świata walczyć będziemy o zwycięstwo obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, o zniesienie ucisku i wyzysku, o szczęście i dobrobyt wszystkich ludzi pracy".

Zbiór obowiązujących marż zysku

Staraniem „Gazety Gospodarczej" ukazało się ostatnio bardzo pożyteczne wydawnictwo ujmujące wszystkie obecnie obowiązujące ogłoszenia i dopuszczalne wysokości zysku brutto.

Broszura ta zainteresuje niewątpliwie każdego kierownika przedsiębiorstwa spółdzielczego i prywatnego. Wydawcy zaopatrzyli bowiem poszczególne taksy cen objaśnieniami, wskazując na sposoby stosowania wysokości zysku brutto, oraz podali marże zysku na wszystkie artykuły znajdujące się w handlu, jak: spożywcze, tekstylne, elektrotechniczne, metalowe, chemiczne, skórzane, budowlane, luksusowe pochodzenia zagranicznego, wyroby szklane itd.

(lm)

MTP nie kończą się

na terenach wystawowych...

...bo stałą niewątpliwą ozdobą naszego miasta są artystyczne, z wielkim nakładem pracy urządzane wystawy i bogato zaopatrzone sklepy kupców poznańskich, prowadzone na rzetelnych zasadach handlowych. Stąd też śmiało można powiedzieć, że targi trwają w naszym mieście przez cały rok, jakkolwiek w zmniejszonej skali.

Ten stały wysiłek zostanie jeszcze bardziej wzmożony na okres „wielkich dni Poznania", jakimi są zawsze dla naszego grodu Międzynarodowe Targi Poznańskie. Napływ setek tysięcy gości z całego kraju, przyjazd wielu kupców zagranicznych, stawiają kupiectwo przed nowymi zadaniami. W dniach targów nie wystarczy zwykła staranność, którą każdy przybysz ma możność obserwować codziennie.

Kupiectwo musi dać przegląd wielkich osiągnięć gospodarczych Polski powojennej na równi z wystawcami targowymi. Wzrost produkcji dóbr kosumcyjnych, bogate asortymenty towarów, dają szerokie możliwości coraz to lepszego rozwiązania sprawy dekoracji witryn i wnętrz sklepów. Zagadnienie to jest tym bardziej ważkie w roku obecnym, ponieważ tegoroczne targi spychają moment wystawowy na plan dalszy, a uczestnicy wystawiać będą tylko te artykuły, które mogą w poważniejszych ilościach zaofiarować odbiorcom. Stąd też na targach nie będzie prezentowany szereg artykułów rzemiosła artystycznego, ludowego, wiele towarów produkowanych przez mniejsze zakłady przemysłowe. Rzeczą miejscowego kupiectwa będzie uzupełnić targi w pokazie naszej wytwórczości.

W myśl powyższego kupcy przygotowują się już obecnie do spełnienia tych zadań. Zachętą będą nagrody i dyplomy uznania rozdzielane przez ministerstwa, izby przemysłowo-handlowe i Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej, którego staraniem także i w tym roku urządzone zostaną w Poznaniu w czasie trwania MTP konkursy dekoracji wystaw sklepowych, czystości i uprzejmej obsługi klienteli.

Dzięki temu Poznań zyska jeszcze więcej na atrakcyjności i w godnej szacie zaprezentuje się gościom targowym. (lm)

Towary zagraniczne za złote

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

W związku ze zgłoszonym udziałem wystawców z 22 państw na najbliższych Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w czasie od 23 kwietnia do 10 maja br., ważną staje się sprawa realizacji transakcji handlowych z wystawcami zagranicznymi na MTP. Ponieważ miarodajne czynniki konsekwentnie dążą do przywrócenia MTP ich właściwego charakteru eksportowo - importowego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało już szczegółową instrukcję, dotyczącą sprzedaży eksponatów zagranicznych na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Na zasadzie tej instrukcji, nad której wykonaniem będzie czuwać na miejscu w Poznaniu Komisja Międzyministerialna, każdy wystawca zagraniczny na MTP ma prawo sprzedaży swych eksponatów do wysokości 500.000,— zł.

Uzyskaną ze sprzedaży kwotą może wystawca zagraniczny dowolnie dysponować w Polsce na pokrycie własnych potrzeb i swego personelu, lecz bez prawa transferu nawet części tej sumy za granicę. Kwoty zaś wyższe od pół miliona złotych pozostają na rachunku zablokowanym wystawcy zagranicznego, lecz dysponowanie nimi jest dopuszczalne za uprzednią zgodą Komisji Dewizowej.

Jeżeli zaś wystawcą jest państwo jako jeden sprzedający (liczne oficjalne udziały państw obcych w MTP), to sprawy te zostaną uregulowane w drodze oddzielnych porozumień, jakie w terminie do 15 marca br. winny zawrzeć zainteresowane przedstawicielstwa handlowe z Departamentem Planu i Koordynacji Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprzedaż eksponatów za złote polskie pokryta zostanie bezpośrednio na Międzynarodowych Targach Poznańskich odnośnymi zezwoleniami przywozu.

Artykuły kolonialne

dla mas pracujących

WARSZAWA (P. R.). Plan importu na rok bieżący, poza przywozem maszyn dla przemysłu ciężkiego i surowców, uwzględnia również przywóz towarów zagranicznych przeznaczonych dla bezpośredniej konsumcji mas pracujących. Do artykułów tych należą w pierwszym rzędzie herbata, ziarna kakaowe, kawa, papryka, pieprz, liście bobkowe, wanilia i inne przyprawy. Zakupiliśmy w Holandii 70 ton herbaty. Znaczne transporty herbaty holenderskiej przybędą do kraju w tym miesiącu. Zakupiliśmy również 30 ton pieprzu, z czego 10 ton znajduje się już w kraju. Z Afryki zachodniej otrzymamy 1250 ton ziarna kakaowego, z czego więcej niż połowa przybędzie już w bieżącym miesiącu i kwietniu. Wanilię, cynamon i goździki otrzymamy z Francji, a w najbliższym czasie państwo Izrael dostarczy 1600 ton pomarańcz i graypfrutów.

270 wynalazków

w przemyśle hutniczym

WARSZAWA (PR). Premie za wynalazki w przemyśle hutniczym wyniosły w ubiegłym roku 7 i pół mil. zł. Zastosowano 270 wynalazków i ulepszeń. Zarząd centralny opracował regulamin, który przyśpieszy zastosowanie nowych wynalazków i usprawni pracę, co przyczyni się do ułatwienia realizacji planu oszczędnościowego na rok bieżący.

Rolniczy młynek

pomaga w budowie dróg

ŁÓDŹ (PAP). Technik drogowy Kazimierz Coborski z Sieradza skonstruował nową maszynę do rozdrabniania masy bitumicznej przy budowie dróg, przyjmując za pierwowzór swego wynalazku zwykły młynek stosowany w rolnictwie. Do napędu młynka wynalazca użył motoru Diesla, o mocy 6 KM.. Próby dały bardzo korzystne wyniki. Wydajność skonstruowanego młynka pozwoliła w szybkim czasie rozłożyć 1200 m kw. nawierzchni, umożliwiając sprawne rozsiewanie górnej warstwy i dokładne zbudowanie nawierzchni, bez względu na obniżoną temperaturą powietrza.

Pomysł ten zastosowano po raz pierwszy przy budowie drogi na odcinku Sieradz—Kalisz, przy niskiej i bezsłonecznej temperaturze.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Kapitanem jednego ze statków służących do połowu wielorybów, jest kobieta Walentyna Orlikowa. W ostatnim sezonie załoga statku „Sztorm", którego kapitanem jest Orlikowa, wyłowiła 40 wielorybów. Orlikowa ukończyła przed wojną leningradzki instytut inżynierów transportu wodnego, a w latach wojny była kapitanem statków towarowych.

*

W Pradze ukazała się powieść J. Andrzejewskiego „Popiół i diament", K. Brandysa „Miasto niepokonane" i „Rajska jabłoń" Poli Gojawiczyńskiej.

*

Moskiewska stocznia okrętowa przystąpiła do budowy szybkobieżnego motorowca rzecznego, posiadającego wiele zalet. Nowy motorowiec wyposażony będzie w kabiny obliczone na 100 miejsc i rozwijać będzie szybkość 60 km na godzinę. Motorowiec posiada silnik spalinowy, zaopatrzony w 4 śmigła.

*

Po obfitych opadach śnieżnych, w południowych okręgach Kazachstanu przyszły ciepłe dni, wobec czego rozpoczęto roboty w polu. Dniem i nocą pracują na polach traktory 5 ośrodków maszynowo-traktorowych.

*

W Leningradzie odbyło się otwarcie wystawy prac kobiet architektów.

32

Powiadamiamy cię, iż jest to organizacja,
u której podstawy leżą rycerskość i odwaga.
Kroczy ona śladami partyzantów z Południa,
którzy okryli się sławą podczas wojny domowej,
a których wróg ogłosił, jako stojących poza prawem!
Otóż odtąd jesteś, jak my, postawiony poza prawem!
Powiadamiamy cię ponadto, że głównym celem
Czarnego Legionu
jest chronienie białej rasy.
Jeżeli Ameryka jest tyglem,
w którym zmieszały się wszystkie rasy,
to biała rasa ani nie powinna odgrywać w nim roli
jakiejś arystokratycznej śmietanki u szczytów,
ani nie powinna być jakimiś odpadkami na jego dnie!"

Znów podniósł głos i znów zadźwięczały w nim bardziej namiętne akcenty:

„Za swych wrogów osobistych
i za wrogów naszej ojczyzny
uważamy wszystkich obcokrajowców, wywrotowców,
Murzynów, oraz tych wszystkich,
którzy głoszą równouprawnienie ras
i związani są jakimikolwiek więzami
z obcymi mocarstwami..."

Po chwili czytał dalej:

„Walczyć będziemy, jak partyzanci,
używać będziemy każdej broni, jaka się nadarzy,
A miłosierdzie i litość obce będą sercom naszych bojowników!"

Zatrzymał się, odkaszlał i zaszeleścił papierami. Oglądając się dokoła, Grebb widział, jak wszyscy stali, niczym kamienne bloki. Ręce mieli złożone na czarnych piersiach, skąpo oświetlonych teraz, wznoszących się rytmicznie i opadających. Już na pierwszy rzut oka wyczuwało się, się jak bardzo wszyscy wierzą w słuszność słów, które tu padały. Trzeba było tylko w nie uwierzyć — reszta przychodziła bez trudu. Organizacja, związana taką karnością i taką żarliwością, musi być chyba skuteczna w swych poczynaniach! — rozmyślał Grebb.

— A teraz — przemówił znów Kellog — musisz nam odpowiedzieć na parę pytań. Od odpowiedzi, jakie usłyszymy, zależeć będzie ostateczne przyjęcie ciebie do Czarnego Legionu.

Przybrane w czarne szaty postacie znów przystąpiły do niego z obu stron, znów wymierzone zostały w niego i przyłożone nabite pistolety.

— Jeffry Grebb!

Czy droższą ponad wszystko, co posiadasz obecnie,
lub w przyszłości będziesz posiadał,
będzie dla ciebie organizacja,
której ogniwem stałeś się oto?

— Tak.

— Odpowiedz: będę!

— Będę!

— Czy głosować będziesz tak,
jak ci rozkażą twoi przełożeni,
nie licząc się ani ze względami osobistej przyjaźni,
ani z przynależnością partyjną?

— Aha — tłumaczył sam sobie — przymus organizacyjny głosowania, jak jeden mąż! Teraz zrozumiał na czym opierał Kellog swe ambicje polityczne. Dwukrotnie poruszał w prywatnej rozmowie z nim ten właśnie warunek głosowania en bloc.

— Będę!

— Czy gotów jesteś
bez zastrzeżeń wykonywać otrzymane rozkazy,
nawet jeśli by to zagrażać miało twemu życiu?

— Gotów jestem!

— Czy wierzysz w to,
że biała rasa jest panem na tej ziemi
i że nigdy Czarny nie będzie mógł wydawać rozkazów
Białemu?

— Wierzę!

Ze specjalnym naciskiem odczytywał Kellog następujący urywek:

— CZY GOTÓW JESTEŚ
BĄDŹ ZA POMOCĄ ZŁOŻONEGO GŁOSU,
BĄDŹ PRZY UŻYCIU SIŁY —
W RAZIE KONIECZNOŚCI — SPRZECIWIĆ SIĘ
PRZEKAZANIU PIENIĘDZY PUBLICZNYCH
FUNDUSZOM KOŚCIELNYM?

— Gotów jestem!

— Czy gotów jesteś uczynić wszystko
co będzie leżało w twej mocy,
by jedynie rodowitemu Amerykaninowi,
Białemu i Protestantowi
powierzane były urzędy publiczne?

— Gotów jestem!

— Jak zapatrujesz się na prawo lynczu?

— Uznaję to prawo w razie potrzeby!

— Doskonale! — Rozległ się naraz czyjś piskliwy głos.

— A teraz ostatnie pytanie: Czy masz broń?

— Mam!

Znów rozległy się za nim jakieś stłumione głosy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRN w Kaliszu powołała Powiatową Komisję Zdrowia

Mgr Maria Kolabińska wyróżniona za sumienną pracę

Ostatnie posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu, które odbyło się pod przewodnictwem p. Tadeusza Karpińskiego rozpoczęto od odczytania i przyjęcia protokołów z poprzednich posiedzeń.

Po dokooptowaniu dwóch członków Rady kpt. Zbigniewa Szydłowskiego i Mieczysława Drzewieckiego (Kościelec) p. starosta Naskrent, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, wręczył urzędniczce Wydz. Powiatowego mgr Marii Kolabińskiej nagrodę pieniężną za pilną, sumienną i wydajną pracę w służbie państwowej. Mgr Kolabińska wyróżniona przez Wojewodę Poznańskiego — powiedział starosta — będzie niewątpliwie wzorem dla wszystkich innych kobiet zatrudnionych w Starostwie. Życzenia dalszej owocnej pracy złożył w imieniu całej Rady wiceprzewodniczący Karpiński.

Sprawozdanie Prezydium z wykonania uchwał Rady przedstawił p. Karpiński. W wyniku krótkiej dyskusji poruszono sprawę szczepienia świń przeciw różycy. Szczegółowy plan szczepień przedstawił Radzie pow. lek. wet. dr Kluz podkreślając, że akcja ta ukończona zostanie w powiecie najpóźniej do końca maja br. Sołtysi poszczególnych gromad zobowiązani są w dniu szczepień sporządzić spisy zawierające nazwisko i imię oraz ilość świń tych właścicieli, którzy świń swoich nie poddali szczepieniu i spisy te wręczyć lekarzowi wet. Szczepienia świń na terenie pow. kaliskiego przeprowadzi 7 lekarzy wet. według następującego planu:

Pow. lek. wet. Piotr Kluz — Podgrodzie Kaliskie i Opatówek; Tadeusz Ważny — Zbiersk, Kościelec, Zborów Stawiszyn i z gm. Pamięcin gromady Piątek Mały, Rychnów, Skrajnia Rychnoska, Romanki i Bogucice; Marian Hand — Chocz, Brudzew i reszta gromad z gm. Pamięcin, dr Florian Pierański (Lisków) — Strzałków, Koźminek i Ceków, Józef Lubecki — Blaszki m. i gm. Staw oraz Iwanowice; Edward Kałucki — gm. Kraśnień i Marchwacz oraz Zdzisław Ważny — Godziesze i Ostrów Kaliski. — Szczepienie świń przeciw różycy przeprowadzone zostanie surowicą i kulturą, przy czym świnie mogą być zaraz na miejscu ubezpieczone. Składka wynosi od sztuki do 40 kg żywej wagi 100,— zł powyżej 40 kg — 150,— zł.

W dalszym ciągu posiedzenia wyczerpujące sprawozdanie złożył delegat powiatu na W. R. N., a z wykonania budżetu pow. związku samorządowego za rok 1948 p. Terlecka. Budżet wykonano w dochodach na sumę 77.038.602 zł i w wydatkach na 77.035.664, —zł. Nadwyżka wykazuje 2.937,— zł. Sprawozdania Pow. Komisji Kontroli Społecznej złożył podinsp. Matuszak. Odnośnie tych dwóch sprawozdań szczegółowych wyjaśnień udzielił Radzie p. starosta Naskrent. W wyniku dyskusji uchwalono Wydziałowi Powiatowemu absolutorium.

Celem uaktywnienia Rady Narodowej na odcinku służby zdrowia, jak również dla nadania jednolitych form organizacyjnych pracom na tym polu powołano Powiatową Komisję Zdrowia, w skład której weszli: Józef Krzewski, Aniela Krystoforska, Zdzisław Chenczke i Wacław Bojarski, oraz z urzędu przedstawiciele Zw. Samop. Chłop. i Pow. Rady Zw. Zaw. Komisja ta ma m. in. na celu opracowanie planu rozmieszczenia zakładów leczniczych i ośrodków zdrowia z uwzględnieniem warunków terenowych, współpracę ze służbą zdrowia w wykonaniu jej zadań, kontrolę i ocenę z punktu widzenia interesu społecznego itd.

Ponadto uzupełniono skład Pow. Komitetu Bibliotecznego przez wybór trzech członków a mianowicie: Tadeusza Karpińskiego, Stanisława Kornackiego i Stanisława Sokołowskiego.

Na zakończenie posiedzenia starosta poinformował zebranych o planie akcji oszczędnościowej, a poza tym komisarz ziemski o przekazywaniu objektów rolnych Zw. Samorządowym. W związku z tym powołano odpowiednie komisje oraz wybrano delegata Rady do Pow. Komisji Koordynacyjnej akcji „H" w osobie p. Zdzisława Chenczke'go. (lc)

List z zaświatów

Pewien człowiek, który zmarł przed pięciu laty, w dalszym ciągu otrzymuje na swoje nazwisko różne pisma i monity w sprawach podatkowych, jako właściciel willi przy ul. Mazowieckiej. W związku z tym do władz miejskich wpłynął niedawno list, po przeczytaniu którego blady strach i przerażenie padło na całą brać urzędniczą.

List brzmi, jak następuje:

Przestworza Niebieskie, 7. III. 49
Zarząd Miejski
Wydział Podatkowy
w Poznaniu

Córka moja, dr Halina Szuman, będąca moją spadkobierczynią, zawiadomiła WPanów ustnie i pisemnie, że ja w roku 1944, czyli blisko pięć lat temu, zmarłem w Oświęcimiu.

Moja córka załatwia wszelkie sprawy, związane z pozostałą po mnie w spadku willą i ma, u nas w niebie niepraktykowany, ziemski zwyczaj płacenia na ogół w terminie i przechowywania kwitów.

Radzę WPanom przejrzeć jej konto, a mnie dać nareszcie spokój w grobie, bo dalibóg wezmę urlop u św. Piotra i zacznę straszyć w Zarządzie Miejskim.

z niebiańskim pozdrowieniem
inż. Antoni Szuman
Nieboszczyk

Jeżeli Wydział Podatkowy nie ureguluje jakoś tej sprawy, będzie naprawdę bieda. Nie pomoże nawet zaostrzona kontrola przy wejściu do gmachu. Duch przeniknie najgrubsze mury. I w zamku będzie straszyć...

j. m.

Kronika Gostynia

Gostyń uroczyście obchodził święto Kobiet z udziałem licznych zespołów i delegacji z całego powiatu. Po zbiórce na placu K. Marcinkowskiego pochód z orkiestrą Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum" przemaszerował ulicami miasta udając się do pięknie przystrojonej sali kina „Słońce", gdzie odbyła się akademia, zorganizowana przez Ligę Kobiet i Koło Gospodyń Wiejskich.

Zagajenia dokonała prezeska zarządu Pow. Ligi Kobiet p. Łoginow. Okolicznościowy referat wygłosiła instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Wawszczakowa, podkreślając konieczność współudziału wszystkich kobiet w odbudowie Polski Ludowej. Przedstawicielka Woj. Zarz. Ligi Kobiet p. Piasecka z Poznania dała krótki rys historyczny walki kobiet na drodze do osiągnięcia swoich praw, kończąc życzeniem dalszego rozwoju i rozkwitu Ligi Kobiet w powiecie gostyńskim. Pierwszy sekretarz Pow. P. Z. P. R. p. Miłostan podkreślił w swoim przemówieniu trud walki kobiet o osiągnięcie obecnych zdobyczy, stawiając jako wzór ZSRR z Niną Popową, która stoi na czele 45-milionowej organizacji kobiet w Związku Radzieckim.

Na zakończenie odczytano i przyjęto jednogłośnie rezolucję, depesze do prezydenta R. P., do przew. Org. Kobiet w ZSRR Niny Popowej oraz do przew. Międzyn. Fed. Kobiet.

Część artystyczna obejmowała deklamacje śpiewy i tańce.

Wykłady powszechne. Z cyklu 6 wykładów powszechnych organizowanych przez Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum" odbył się pierwszy wykład prof. Silnickiego z wszechnicy Jagiellońskiej pt. „Rzym, miasto zabytków". Następny wykład odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16,30 w auli gimnazjalnej.

Powiatowy Komitet uczczenia Mickiewicza i Chopina. Pod przewodnictwem p. starosty L. Ruteckiego, odbyło się zebranie z udziałem licznych przedstawicieli z całego powiatu, na którym wybrano Komitet Powiatowy. Na czele jego stanął, jako przewodniczący p. Tadeusz Grys, a członkami zostali p. Władysław Stachowski — wiceprzewodniczący i p. Piotr Laurentowski — jako sekretarz. Jako członkowie weszli do Komitetu przedstawiciele władz, delegaci partii politycznych i przedstawiciele wszystkich miast oraz szkolnictwa.

Wybrany Komitet opracuje szczegółowy program imprez, poświęcony Chopinowi i Mickiewiczowi, jakie odbędą się na terenie całego powiatu.

KROTOSZYN

Akademia O. R. M. O. W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie uroczysta akademia z okazji 3 rocznicy powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W akademii brali udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Słowo wstępne wygłosił członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół ORMO p. Adam Wierzbicki, referat historyczny komendant powiatowy ORMO p. Zboralski. Na część artystyczną złożyły się występy chóru „Lutnia" pod dyrekcją prof. Świcy oraz deklamacje. Na zakończenie odegrana została przez Ormowców jednoaktowa sztuka sceniczna pt. „Rewizja".

Armia, która wyzwoliła Polskę. Na ostatnim zebraniu Koła Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krotoszynie prezes powiatowy p. Franciszek Kowalski wygłosił referat z okazji 31 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej pt. „Armia, która wyzwoliła Polskę" oraz referat z cyklu popularyzacji prawa pt. „Prawo osobowe".

Nowe Koło Ligi Lotniczej. Z inicjatywy istniejącego już od roku 1947 Klubu Lotniczego przy Drużynie Harcerskiej, powstało ostatnio Koło Ligi Lotniczej w Kobylinie. W skład zarządu weszli: Bogdan Warchalewski — przewodniczący, Zygmunt Woźniak — zast. przewodn., Feliks Poślednik — sekretarz, Tytus Nowakowski — skarbnik.

Koło Ligi Lotniczej liczy już 44 członków i posiada 2 sekcje modelarskie, które liczą 15 członków.

Zaznaczyć wypada, że jest to pierwsze Koło Ligi Lotniczej na terenie miasta Kobylina, a nawet powiatu krotoszyńskiego.

Z działalności PKOS-u. W miesiącu lutym 1949 r. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej wydał z Kuchni Ludowej w Krotoszynie 5.238 obiadów wartości 132.000 zł. Zapomóg w gotówce na zakup opału udzielono w kwocie 74.480 zł zaś w produktach żywnościowych 791 kg wartości 37.051 zł. Podopiecznych, korzystających z pomocy PKOS-u było w ub. miesiącu 252 osoby. Dochody w tym czasie wynosiły ogółem 121.908 zł w tym 85.628 na rzecz A. P. Z. oraz 36.280 zł z dobrowolnych ofiar członków PKOS-u. (fk)

Z powiatu ostrowskiego

W Kotłowie odbyło się ostatnio zebranie organizacyjne, które zagaił instruktor powiatowy p. Antoni Kalina. Następnie został odczytany referat ogólny dotyczący działalności i zagadnień Stronnictwa Ludowego. Po dyskusji nad referatem i zapisaniu się nowych członków, nastąpił wybór Zarządu Gminnego, w skład którego weszli następujący pp. Michał Świtała — prezes, Stanisław Głoc — wiceprezes, Stanisław Wojciechowski — sekretarz i Klepacz Stefan — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej zostali powołani: p. Ludwik Wencel i p. Piotr Jakubowski.

W Chynowej wybrano nowy Zarząd Gminny Str. Lud., który stanowią pp. Walenty Hadzel — prezes, Wójtkowski — wiceprezes, Marian Paus — sekretarz, Józef Gąsiorek — skarbnik. Członkami Komisji Rewizyjnej wybrano p. Józefa Rachutę i p. Stefana Ciupka.

Oprócz dwóch powyższych zebrań odbyło się szereg innych i to: w Mikstacie, Odolanowie, Wysocku Małym, Wtórku i Biskupicach Zabarycznych. Na zebraniach tych zostały odczytane referaty polityczne i gospodarcze, jak również podkreślano znaczenie i rolę czasopism ludowych, kładąc przy tym nacisk, by każdy z członków choć jedno z pism zaabonował.

KRONIKA

12 MARZEC
Sobota Grzegorza Blizbora
Słońce wsch.: g. 6.16, zach.: g. 17.50
Księżyc wsch.: g. 14.22, zach.: g. 5.49

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — premiera czeskiej opery komicznej Fr. Smetany „Pocałunek".

Polski: dziś o godz. 19 — „Major Barbara" — B. Shaw'a.

Nowy: dziś o godz. 19.30 — premiera — „Candida" B. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: dziś o godz. 20 — „Wesele Fonsia" R. Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: dziś o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): dziś o godz. 19.30 — „Gra serc" St. Kiedrzyńskiego.

KINA

Apollo — „Cezar i Kleopatra" o godzinie 13, 15,30 18 i 20,30; **Bałtyk** — „Tchórz" o godz. 16, 18 i 20; **Muza** — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Aliszer Nawoi" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — „Stalowe serca" o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 10** — o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Sport Tenisa Stołowego. Z dniem 6 bm. rozpoczęły się rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo kl. B — P. O. Z. T. S. W rozgrywkach bierze m. in. udział sekcja tenisa stołowego ZKS „Budowlani" — Ostrów Wlkp. Terminarz rozgrywek w marcu w Ostrowie przedstawia się następująco: Budowlani — Warta II 13 bm. godz. 11, Budowlani Posnania 13 bm. godz. 16, Budowlani — Surma II 13 bm. godz. 18, Budowlani — ZZK Ostrovia 17 bm. godz. 19, ZZK Ostrovia — Budowlani 19 bm. godz. 19, Budowlani — Luba Luboń 27 bm. godz. 11. W barwach ZKS „Budowlani" bierze między innymi udział, głośny na terenie miasta Ostrowa pingpongista Jan Winkowski. W dniu 19 bm. dojdzie do ciekawej rozgrywki między mistrzem Ostrowa a Winkowskim.

Mecz piłki nożnej. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15 na stadionie ZZK w Ostrowie rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ZZK Poznań i ZZK „Ostrovia" — Ostrów.

Mecz szachowy. Ostrowski Klub Szachistów rozegra w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14 w lokalu Klubowym „Carltonie" mecz szachowy na 12 szachownicach z najsilniejszym klubem Wielkopolski „Poznańskim Klubem Szachistów". W drużynie poznańskiej wystąpią między innymi mistrzowie miasta Poznania: Widermański, Kwilecki, Tylkowski, Stróżniak. (md)

BOJANOWO

„Zaloty na kwaterze". W niedzielę, dnia 6 bm. pensjonariusze zakładu w Bojanowie zagrali sztukę pt. „Zaloty na kwaterze". Przygrywała orkiestra pod dyr. Jana Bendziocha. Czysty zysk przeznaczono na cele oświatowe. (wt)

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery włosów, Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 3a-13

Wolne posady

Uczeń potrzebny. Mleczarnia w Barcinie. 3a-97

Potrzebny szwajcar i fornale do koni. Majątek Kreśko, kolej i poczta Zbąszynek. 3a-107

Apteka na prowincji poszukuje kierownika(czki). Oferty Głos Wlkp. nr 3977.

Szuka posady

Starsza samotna, doświadczona w pracach domowych, poszukuje zaufanego stanowiska z przyłączeniem do rodziny. Oferty Gł. Wlkp. nr 3a-105.

Księgowa, siła pomocnicza, starsza, długoletnią praktyką przedsiębiorstwach i majątkach ziemskich, poszukuje stanowiska. Oferty Głos Wielkopolski nr 3a-61.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 3516

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26 telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p1822

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. p2003

Półroczne kursy handlowo-administracyjne rozpoczynają naukę 15 marca. Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19. p2049

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p1385

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p1705

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p1860

Tapczany, leżanki, fotele, stale gotowe, korzystnie — św. Marcin 74 (wejście z bramy). Pluciński. 3a-54

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany liny — Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-10

Sypialnie, kuchnie, dobre wykonanie korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1937

Maszynę Royal walizkową, stół, cztery krzesła — ul. Dąbrowskiego 52 m. 7. c706

Parcele — Wille — Kamienice — Gospodarstwa. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 3758

Adapter-automat szafkowy zmieniaczem, wzmacniaczem, płytami, w dobrym stanie. Telefon 85-95. p2020

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12 4168

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1910
p1864

OGŁOSZENIA DROBNE

N. S. U. 350 cm³ — 4-taktowy, pierwszorzędny stan. „Reduta" Daszyńskiego 65, telef. 48-72. k299

Tapczan, zegar stojący, tanio sprzedam. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „3.244". p2072

Pokój stołowy nowoczesny, cały polerowany, kupno okazyjne. Magazyn Mebli, św. Marcin 74. 3a-104

Piec stałopalny i kaflowy przenośny do sprzedania. Konopnickiej 14, parter. F457

Sprzedam warsztat wulkanizacyjny na prowincji, egzystencja zapewniona. Informacje: Daszyńskiego 122, skład rowerów. k296

Singera maszynę dod szycia — sprzedam. Fabryczna 6, m. 11. 4247

Regał sprzedam nadający się do składu spożywczego, 4 m dł. 24 szuflady. Inf.: telefon 527-61. F455

Piła taśmowa 80 cm Herkules. Dąbrowskiego 30, warsztat szczotkarski. 4246

Motocykl Victoria 250. Hejna, Kraszewskiego 3, sklep szczotek. 4244

Kalafonie 340 kg sprzedam Wiadomość: Sienkiewicza 14a „Włóczka". 4243

Willę czteropokojową (Osiedle Grunwaldzkie) 2.800.000 sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 4012

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1751

Maszynę do pisania kupię — „Fotoma". Poznań, Szkolna 11 p1728

Obligacje PPOK 1946 kupię — 50% nom. wart. Michalak Edward, Mickiewicza 15 m. 6. p1992

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20. p1752

Teren większy, peryferie Poznania, pod budowę domków kupimy. Oferty: „Głos Wlkp." nr 4259.

Konie na rzeź kupuję Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a9

Dom z ziemią 1—3 morgów kupię wprost od właściciela, okolica Poznania. Oferty: „Gł. Wlkp.", M. Rokossowskiego 16, nr 361. F460

Zamiana

Pokój kuchnią zamienię na 2 kuchnią. Górczyńska 31b m. 13. 4022

2½ komfort, samodzielne, Polna, zamienię na półtora centrum samodzielne. Oferty nr 495 Czytelnik, Armii Czerwonej 1 c695

Wolne lokale

Pokój umeblowany studentowi. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3962.

Panienkę na wspólny pokój. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3937.

Lokal na warsztat lub przemysł przy Rokossowskiego 67. 4021

Szuka lokalu

Pokoju z kuchnią i łazienką, z meblami lub bez, poszukuje dobrze sytuowana pani. Oferty Głos Wlkp. nr d458.

Lokale i mieszkania za zwrotem remontu przy Nowym Moście, ul. Wielkiej. Wiadomość: ul. Mickiewicza 20 m. 4. c736

Pokoju umeblowanego w Puszczykowie wzgl. Puszczykówku poszukuje zaraz student. Uprzejmie oferty Głos Wlkp. nr 4236

Solidny student poszukuje ładnego, jasnego pokoju, cena obojętna. Oferty nr 561 „Czytelnik", Czerwonej Armii 1. c760

Dwóch studentów szuka pokoju. Oferty: „Głos Wlkp." nr 4261.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z łazienką, meblami lub bez, zaraz zapłacą z góry pół roku. Oferty: „Gł. Wlkp.", Marsz. Rokossowskiego 16, nr 359. F458

Zguby

Wilk przybłąkał się. Odebrać: Poznańska 64. p2081

Zgubiono kartę rejestr. R.K.U. Poznań — Miasto, Antoni Bukowski. k298

Zagubiono zaświadczenie RKU Poznań, Jerzy Piotrowski, Półwiejska 26, m. 49. 4260

Zgubiono pociągu Zielonagóra — Poznań, 3 marca, portfel z dokumentami, nazwisko Konstanty Gryń. Zwrot dokumentów Libelta 13, za wynagrodzeniem. 4258

Zagubiono kartę RKU Wieluń, Stefan Zakręt, Skoroszów, powiat Kępno. 3a-23

Zgubiono dowód osobisty, wystawiony w Rychtalu, powiat Kępno, Regina Ostrowska, Sadogóra, pow. Kępno. 3a-24

Różne

Sztandary
Paramenta kościelne wykonuje i reperuje
ST. JAKUBCZAK
Poznań, ul. Szwajcarska 19
tel. 98-72 p1859

Państwowy Tartak w Sławie Śląskiej pow. Głogów przyjmie zaraz **SZLIFIERZA rutynowanego**, specjalistę do ostrzenia pił trakowych. 3a-109

NA WIOSNĘ w olbrzymim wyborze
PŁASZCZE MĘSKIE — UBRANIA
Ubranka chłopięce — Spodnie — Czapki
T. KRUPSKI
POZNAŃ, STARY RYNEK 92 — tel. 21-09
wejście z ul. Wronieckiej. Znane niskie ceny!
p2005

Dnia 8. 3. 1949 r. zmarł, śp.

Aleksy Kopiński

W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego i pilnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ul. Wiśniowa.

Kierownictwo, Rada Zakładowa, Związek Zawodowy Z. E. O. P. Podokręg Poznań 3a-108

Dnia 8 marca 1949 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, troskliwy dziadek, brat, teść, stryj i wuj, śp.

Aleksy Kopiński
introligator

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 14 bm., o godz. 9 w kościele farnym, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni żona, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, Grobla 19 m. 28 2089

Dnia 9 marca zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy i nigdy niezapomniany ojczulek, ukochany teść i dziadek, śp.

Michał Kaszielan

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Pamiątkowa 18 4286

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-59618

Transmisje szumią
melodią oszczędności

St. A. Majewski w ostatnim (lutowym) numerze „Gospodarki Planowej" w artykule pt. „Narodowy plan gospodarczy na rok 1949" pisze m. in.:

„Plan Narodowy na rok 1949 przywiązuje szczególnie dużą wagę do akcji oszczędzania, która powinna być ujęta w system i rozciągnięta zarówno na gospodarkę, jak i na administrację uspołecznioną. W tym celu każde przedsiębiorstwo sporządzi plan oszczędności, zawierający konkretne zadania, których wykonywanie poddane zostanie ścisłej kontroli. W szczególności, co się tyczy przemysłu uspołecznionego, to stały system oszczędzania obejmie takie zadania jak: oszczędne zużycie surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej, zupełne wykorzystanie maszyn i urządzeń. W efekcie powinno to dać obniżenie kosztów własnych produkcji w wysokości około 5 proc."

Jak przedstawia się sprawa realizacji wyżej przytoczonych zadań przez czynniki do tego powołane? Przekonać się można najlepiej na przykładzie.

Biuletyn nr 5 Głównej Komisji Oszczędnościowo-Usprawniającej Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego donosi w dniu 8 stycznia br.:

Stanisław Golon, ślusarz „Wiepofany" pyka z fajki w rozmowie z przedstawicielami „Głosu" i opowiada o swojej fabryce

„Pracownik Wielkopolskiej Odlewni „Wiepofana" w Poznaniu, Stanisław Golon, ślusarz, usprawnił pracę tokarki i skompletował aparat do hartowania. Pracownicy tej samej Odlewni: Czesław Czajka, elektromonter, wmontował przedterminowo nowy transformator, Marian Sobkowiak, tokarz, usprawnił obróbkę części, uzyskując przez to przyspieszenie ich wykonania, oraz Franciszek Księżniak, również tokarz, usprawnił obróbkę metalu.

Biuletyn, zawierający z górą 130 podobnych informacji o praktycznych ulepszeniach i usprawnieniach, dokonywanych we wszystkich niemal działach produkcji Krajowego Przemysłu Metalowego rozsyłany jest regularnie do wszystkich instytucji i zakładów, podległych CZPM. Tam, informują o każdym niemal kroku postępów w dziedzinie ułatwienia produkcji, spełnia swą doniosłą rolę: pozwala korzystać z doświadczeń i umiejętności poszczególnych jednostek wszystkim zainteresowanym. Trzeba tu podkreślić jeszcze jeden szczególny moment: gospodarka narodowa otrzymuje co pewien okres czasu nowe, mniej lub więcej potężne bodźce, działające pobudzająco na zakres jej zainteresowań i działania, co w dobie gospodarki kapitalistycznej było z góry wykluczone. Prywatny zakład przemysłowy monopolizował wówczas korzystanie z takiego czy innego ułatwienia, zastosowanego na własnym terenie, strzegąc pilnie — w myśl zasad wolnej konkurencji — swej tajemnicy.

Powróćmy jednak do zastosowanego wyjątku z Biuletynu.

Zagadnienie oszczędności w produkcji w małych zakładach przemysłowych jak np. poznańska „Wiepofana", rozwiązane zostały już dawno.

— Zapoczątkowana obecnie akcja — mówi komisarz oszczędnościowy „Wiepofany" — bynajmniej nas nie zaskoczyła, ani została nieprzygotowanych. Wytyczne jej ustaliliśmy już z chwilą rozpoczęcia produkcji, w roku 1945, kiedy to pracownicy nasi przynosili często własne narzędzia do pracy. Inicjatywa wyszła wtedy od nich, jako od bezpośrednio stykających się z tokiem produkcji. Wiadomo zresztą, że ani dyrektor, ani kierownik biura, czy nawet inżynier na produkcji nie zaoszczędzą. Ich rola polega tu głównie na pouczaniu i przekonywaniu pracowników o potrzebie oszczędzania. Dużą pomocą są narady wytwórcze, na których każdy pracownik ma możność podzielenia się z kolegami i kierownictwem swymi spostrzeżeniami, ewentualnie konkretnymi osiągnięciami. Twierdzę, że dobrze postawione zagadnienie narad wytwórczych, to połowa pracy kierownictwa, jeśli chodzi o pouczanie pracowników o konieczności oszczędzania...

Jak przedstawia się konkretnie akcja oszczędnościowa w małym zakładzie wytwórczym?

„Wiepofana" prowadzi ją w następujący sposób:

1. przez częściowe wykorzystywanie złomu jako surowca, przeznaczonego do bezpośredniej produkcji,

2. przez celową obróbkę, pozwalającą na racjonalnie korzystanie z surowca i unikanie tworzenia odpadków,

3. przez indywidualną troskę robotnika o maszynę, przy której pracuje. Kontrole istnieją, są jednak raczej formalne i prawie zawsze dają wynik pozytywny,

4. przez organizacyjne podejście do całokształtu pracy.

W efekcie przestrzegania powyższego programu akcja oszczędności, mimo, że prowadzona jest raczej sposobem gospodarczym, nie tylko nie hamuje procesów produkcji, lecz w dużym stopniu ją ułatwia, przynosząc ponadto poważne sumy (prawie 6 milionów złotych, zaplanowanych na rok bieżący).

Jest jedna bolączka małych zakładów przemysłowych: ze względu na zazwyczaj małe możliwości techniczne zdarza się, że poziom produkcji podnosi się kosztem energii i sił pracownika. Kwestia oszczędności w tej dziedzinie jest jeszcze otwarta. Stanowisko państwa w tej sprawie, dynamika rozwojowa naszego życia gospodarczego i szeroko zakrojona akcja socjalna zdają się jednak gwarantować, że warunki te już niedługo ulegną radykalnej zmianie.

(wg)

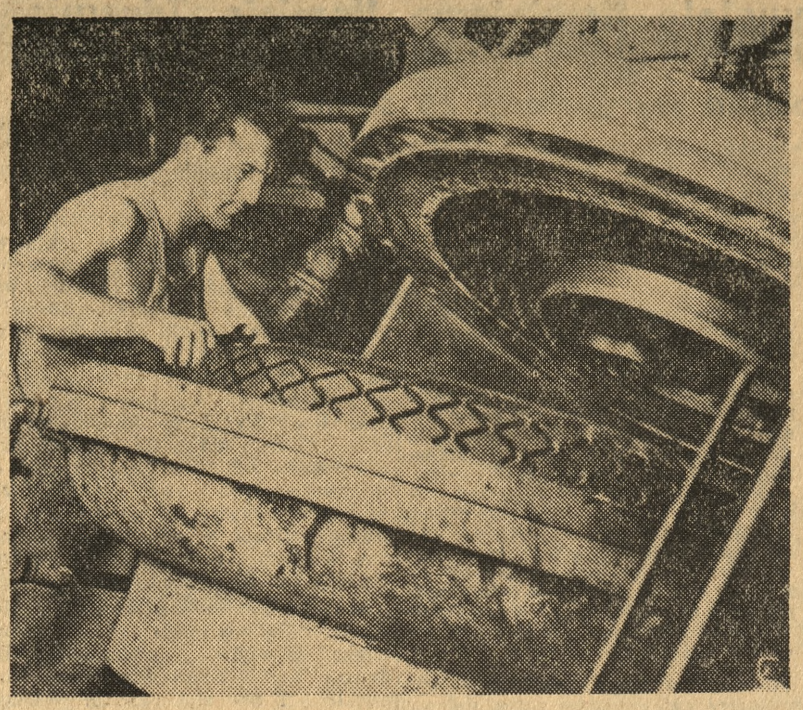

Miasto Gottwaldów (dawniej Zlin) produkuje nie tylko setki milionów par obuwia lecz również miliony opon samochodowych

— Co chcesz kochanie, abym ci kupił w Szklarskiej Porębie??

— ...Doprawdy nie wiem sama...

— Namyśl się, moja droga, jak powrócę, to mi powiesz...

PRAWO i ŻYCIE

S. B. Leszno. — 1) W miejscowościach nie objętych przepisami o publicznej gospodarce lokalami z mocy dekretu z 21. 12. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 4/46), Rady Narodowe mogą w drodze uchwały wprowadzić kontrolę najmu, a Rada Ministrów w drodze rozporządzenia gospodarkę publiczną lokalami.

2) Normy zaludnienia ustalają Zarządy Gminne.

Czytelnik Nr 512. — Rodzeństwo nie należy do kategorii spadkobierców koniecznych. Brat mógł za życia swego swym majątkiem swobodnie dysponować i nie może Pan żądać od spadkobiercy spłaty zachowku. (połowa należnej części ustawowej). Może Pan natomiast dochodzić spłaty wierzytelności hipotecznej, za którą rzeczowo odpowiada (wartością gruntu) każdorazowy właściciel nieruchomości obciążonej.

M. Urbański. — Posiadanie mieszkania przez dłuższy czas nie zobowiązuje jego posiadacza do przyjmowania sublokatora.

J. B. — 1) Dekret o czynszach najmu, (Dz. U. R. P. Nr 38/48) obowiązuje **na terenie** całego kraju.

2) Pozew o odszkodowanie należy **wnieść** przeciw Skarbowi Państwa (P. N. Z.) zast. przez Prok. Gen. R. P. Oddział w Poznaniu.

Odpowiadamy Czytelnikom

M. Grodecka. — Dwutygodnik pt. „Nowiny lekarskie" — adres redakcji i administracji, Poznań, ul. Skarbowa 9, telefon 20-07 konto P. K. O. Poznań V 4073.

J. Mańkowiak. — Powieść rysunkową pt. „Stach z Błękitnej Piątki" została przerwana z powodu śmierci rysownika.

Studentka H. — Wydaje się nam, że niesłusznie robi Pani „wielką tragedię" z uwagi owego pana. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż temat egzaminów jest normalnym zjawiskiem w środowisku studenckim, a rozmowa prowadzona na ten temat w tramwaju nie jest czymś gorszącym. Uwaga owego pana była raczej żartobliwa i stanowiła pretekst do nawiązania rozmowy.

„Nieświadomy". — Bardzo źle się Pan wybrał po „owe informacje", gdyż osoba prowadząca dział „Odpowiedzi Czytelnikom" jest właśnie rodzaju żeńskiego. Trzeba mieć duży brak poczucia taktu i delikatności, aby zwracać się z podobnymi pytaniami do redakcji.

Czytelnik „Głosu", Kąty Śląskie. — Widzimy, że ma Pan duży kłopot ze swoją krową i doprawdy trudno nam udzielić poważnej rady. Brak apetytu itp. dolegliwości u takiej pacjentki nie nasuną jedynie trudności lekarzowi weterynarii do którego radzimy zgłosić się natychmiast.

Czytelnik Puszczykówko. — Wyniki ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej będą ukazywały się regularnie.

J. N. emeryt kolejowy. — Obszerna odpowiedź w sprawie emerytów kolejowych i ich zapomóg ukazała się już na łamach naszego pisma w dziale „Odpowiedzi Czytelnikom".

RADIO

na sobotę, dnia 12 marca 1949 r.

8.30 „Daleko od Moskwy" — powieść Wasyla Ażajewa; 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 12.20 Antoni Dworzak — Trio op. 74; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 13.00 „Kalejdoskop muzyczny" w opr. Mariana Obsta; 13.35 Kwadrans muzyki symfonicznej; 13.50 ZMP przed mikrofonem; 14.05 Marsze i pieśni radzieckie. Wykonawcy: Władysław Chomiak (baryton), Hieronim Szperka (akomp.); 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka pt. „Osmoza" w opr. Henryka Moese; 14.30 III-cia audycja z cyklu „Historia orkiestry" w opr. Stefana Śledzińskiego; 15.10 Pogadanka pt. „Produkujemy obuwie ze skórek rybich". 15.30 „Podhale" — audycja dla dzieci; 16.30 „Cela nr 267" — audycja oparta na reportażu Fuczika; 16.45 „Przy sobocie po robocie" z Bratysławy; 17.45 „Świetlice Związku Młodzieży Polskiej — wzorem dla innych świetlic"; 18.00 „Ludzie z kołchozowych pól"; 18.15 Muzyka ludowa w wyk. Ludowej Kapeli Rozgł. Warszawskiej; 18.45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych; 19.00 Wieczór Mickiewiczowski; 19.30 Polska muzyka symfoniczna; 20.50 „Dojście do morza — pogadanka; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Gerta; 21.45 „O człowieku, który mordował melodie" — audycja rozrywkowa; 22.10 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Felieton pt. „Wystawa książki czeskiej" w opr. Józefa Modrzejewskiego; 23.10 Muzyka taneczna.

DUSZA LUDU czeskiego
w dziełach Iwana Olbrachta

Gdzieś w jakimś mieście żyją dwaj przyjaciele aktorzy, ludzie o odmiennych charakterach. Jeden z nich ginie tragicznie, drugi zaś po ciężkich przeżyciach, doprowadzających go niemal do samobójstwa — — odradza się jako człowiek i aktor, i zdobywa ukochaną kobietę.

Na takiej osnowie tematycznej pisarz czeski Iwan Olbracht zbudował swą świetną powieść pt. „Przedziwna przyjaźń aktora Jasienia", która ukaże się w serii „Biblioteka w Prenumeracie Głosu Wielkopolskiego".

Powieść porusza ciekawe zagadnienie sztuki aktorskiej i utrzymuje widza w stałym napięciu dzięki żywej, niemal sensacyjnej akcji.

Iwan Olbracht rozpoczął swą karierę pisarską od pracy dziennikarskiej w pismach lewicowych w Wiedniu i Pradze. Pierwsze jego opowiadania („O złych samotnikach") znamionują nie tylko pisarza o silnych tendencjach postępowych, ale i przenikliwego psychologa, który z wielką prawdą i prostotą odtwarza życie swych bohaterów. Główne jego powieści to: „Najciemniejsze więzienie", „Anna Proletariuszka" (nadane w ub. roku w całości w programie Polskiego Radia) oraz „Przedziwna przyjaźń aktora Jasienia". W dorobku literackim Olbrachta znajduje się poza tym książka: „Szukaj — rozbójnik", powieść społeczna, której bohater przypomina tatrzańskiego Janosika, „Bezimienna Ziemia" (o nędzy, ciemnocie wsi rusińskiej) oraz w zakresie publicystyki — „9 wesołych opowieści z Austrii i Republiki" oraz „Obrazy ze współczesnej Rosji".

Książkę Olbrachta otrzymać może każdy czytelnik naszego pisma, który zgłosi deklarację członkowską do Biblioteki w Prenumeracie „Głosu Wielkopolskiego".

— Czy pamiętasz kochany, nasz pierwszy wieczór w cieniu tego drzewa?

— Tak, było ono wtedy znacznie cieńsze... i ty również.

SPORT

Większe wymagania stawia
ZSRR swoim sportowcom

Z dniem 1 kwietnia br. w Związku Radzieckim wchodzi w życie nowa klasyfikacja sportowa podnosząca przeciętnie o 10% dotychczasowe normy dla wszystkich dyscyplin sportowych. Centr. Kom. W. K. P.(b) uważając, iż głównym zadaniem kultury fizycznej jest rozwinięcie masowego ruchu sportowego i podwyższenie poziomu sportu radzieckiego, polecił poddać rewizji dotychczasowe normy klasyfikacji i zbliżyć je do osiągnięć światowych.

Dotychczasowa klasyfikacja przeprowadzona w 1947 roku spełniła już swoje zadanie. Jednakże życie idzie naprzód i obecne normy szczególnie dla mistrzów sportu i wyższych kategorii sportowych są już przestarzałe.

Według nowej klasyfikacji powstają cztery kategorie sportowe: 1) mistrz sportu, 2) sportowiec I kategorii, 3) sportowiec II kat., 4) sportowiec III kat. oraz 5) juniorzy. Tytuł „mistrza sportu" jest w zasadzie dożywotni. Otrzymują go sportowcy, którzy osiągnęli rekord w jednej z Wszechzwiązkowych Dyscyplin Sportowych, lub uzyskali tytuł mistrza albo wreszcie osiągnęli znaczne sukcesy na zawodach międzynarodowych. Do pozostałych kategorii zaliczeni są ci, którzy osiągną normy ustalone dla danej grupy. Normy ustala co 4 lata Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Przy obecnej klasyfikacji, normy z 1947 roku utrzymane zostały dla trzeciej kategorii, gdyż ma ona objąć jak najszersze masy sportowe. Nowa klasyfikacja wymienia 46 dyscyplin sportowych.

W lekkiej atletyce nowe normy w biegach dla mężczyzn są następujące: **60 m** dla juniorów — 8,0; **100 m** mistrz sportu — 10.6; pierwsza kategoria — 11,0; II kategoria — 11,6; III — kategoria — 12,5; juniorzy — 13,4. **200 m** mistrz sportu 21.6; I kat. — 22,6; II kat. 23.8; III kat. — 25,8; juniorzy — 13,4. **400 m** mistrz sportu — 48,5; I kat. — 51,0; II kat. — 54,0; III kat. — 57,5; juniorzy — 1:03,0; **800 m** mistrz sportu 1:53,0; I kat. — 1:59,0; II kat. — 2:07,0; III kat. — 2:17,0; juniorzy 2:25,0; **1000 m** mistrz sportu — 2:27,0; I kat. — 2:35,0; II kat. — 2:46,0; III kat. 3:00,0; **1500 m** mistrz sportu — 3:54,0; I kat. — 4:06,0; II kat. — 4:22,0; III kat. — 4:46,0.

Biegi pań

60 m — jun. 9,0. **100 m** mistrzyni sportu — 12,1; I kat. — 12,5; II kat. — 13,0; III kat. 14,0; jun. — 15,0. **200 m** mistrzyni sportu — 25,2; I kat. — 26,2; II kat. — 28,0; III kat. — 30,0; jun. — 32,0. **400 m** mistrzyni sportu — 58,0; I kat. — 1:00,0; II kat. — 1:04,0; III kat. 1:09,0; jun. — 1:14,0. **800 m** mistrzyni sportu — 2:15,0; I kat. — 2:20,0; II kat. — 2:28,0; III kat. 2:38,0 **1000 m** mistrzyni sportu — 2:56,0; I kat. — 3:04,0; II kat — 3:16,0; III kat. — 3:22,0. **1500 m** mistrzyni sportu — 4:39,0; I kat. — 4:52,0; II kat. — 5:10,0; III kat. — 5:32,0.

Skoki dla mężczyzn

Wzwyż — mistrz sportu — 1,98; I kat. — 1,85; II kat. — 1,70; III kat. — 1,55; juniorzy — 1,40.

W dal — mistrz sportu — 7,40; I kat. — 6,90; II kat. — 6,30; III kat. — 5,60; juniorzy — 4,80.

Rzuty dla mężczyzn

Dysk — mistrz sportu — 49,00; I kat. — 44,00; II kat. — 38,00; III kat. — 30,00. **oszczep** — mistrz sportu — 69,00; I kat. — 62,00; II kat. — 54,00; III kat. — 43,00; **kula** — mistrz sportu 15,40; I kat — 14,00; II kat. — 12,50; III kat. — 10,50.

Skoki dla pań

Skok wzwyż — mistrzyni sportu — 1,58; I kat. — 1,50; II kat. — 1,40; III kat. — 1,25; jun. — 1,15; **w dal** — mistrzyni sportu — 5,70; I kat. — 5,35; II kat — 4,90; III kat. — 4,35; jun. — 3,80.

Rzut dyskiem — mistrzyni sportu — 46,00; I kat. — 41,00; II kat. — 35,00; III kat. — 28,00; jun. — 21,00; **oszczep** — mistrzyni sportu — 41,00 I kat. — 42,00; II kat. — 36,00; III kat. — 29,00; jun. — 22,00; **kula** — mistrzyni sportu — 13,75; I kat. 12,50; II kat. — 11,25; III kat. — 9,75; jun. — 8,25.

Finałowe walki
o mistrzostwo POZB

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu w hali Izb Przemysłowo-Handlowych, finałowe walki bokserskie o indywidualne mistrzostwo seniorów okręgu poznańskiego.

Rozgrywki eliminacyjne, przeprowadzone w 4 ośrodkach prowincjonalnych: Gnieźnie, Gorzowie, Kaliszu i Ostrowie, wyłoniły 32 finalistów (po 4 w każdej wadze), którzy spotkają się na ringu poznańskim w walkach o zaszczytne tytuły mistrzów okręgu. Codziennie odbędzie się 16 walk (zawodnicy poszczególnych wag walczą każdy z każdym).

Tegoroczne finały mistrzostw zapowiadają się atrakcyjnie. Prowincja reprezentowana będzie aż przez 21 zawodników, podczas gdy kluby poznańskie doprowadziły do finałów zaledwie 11 pięściarzy.

Początek zawodów w piątek i sobotę o godz. 19, w niedzielę o godz. 16. Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni „Wiedza" przy ul. św. Marcina. (al)

CDKA
hokejowym mistrzem ZSRR

Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozegrano ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie, w którym leader tabeli CDKA pokonał drużynę lotników radzieckich WWS w stosunku 4:1.

W wyniku trzymiesięcznych rozgrywek tytuł mistrza Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie zdobyła po raz drugi drużyna CDKA, mając w 18 meczach, 15 zwycięstw, 2 remisy i jedną porażkę, (32 pkt.). Tytuł wicemistrzowski zdobyła młoda drużyna lotników WWS, która w roku ubiegłym zajęła 7 miejsce (27 pkt.). Dalsze miejsca zajęły: 3) „Dynamo" (Moskwa), 4) „Skrzydła Sowietów", 5) „Spartak".

Tekst II
W TROSCE I KŁOPOCIE W DOMU I W PRACY
ZAWSZE DOBRZE PORADZI
TYGODNIK DLA KOBIET
„PRZYJACIÓŁKA"
d457